



POBUDKA! WSTAWAJ!

Jeszcze pięć minutek! Jeszcze chwilkę! Skąd my to znamy... A potem, gdy budzik dał za wygraną, a domownicy zdążyli szybko opuścić progi domu, znów zarzucamy koldrę na siebie i... zapadamy w błogi sen. Spokój trwa do czasu, gdy szef nie zadzwoni z pracy ze słusznym upomnieniem lub nauczyciel wstawi uwagę za spóźnienie, albo co gorsza, bolesnie odczuwamy zmarnowany czas i skutki ważnych, niezalatwionych w terminie spraw. Owszem, czasami przyjemnie jest spać, ale nieraz to może nas zbyt wiele kosztować... Czas więc na pobudkę!

Już pora!

Nie ma żartów! Albo się przebudzimy, albo marnie zginiemy. Autor Listu do Rzymian wzywa nas, chrześcijan, do czuwania, tym bardziej, że wiemy, w jakich żyjemy czasach. Każda zwłoka jest niebezpieczna. *Już pora, żebyście się przebudzili* (Rz 13, 11-12a). W jakim jednak sensie św. Paweł pisze o przebudzeniu? Dlaczego do niego przynagła? Można odnieść wrażenie, że jest zaniepokojony stanem jakby jakiegoś uśpienia swoich adresatów. Zdaje się bowiem sugerować nadejście niebezpiecznych czasów, jakiegoś rychłego końca świata?

Aby móc lepiej poznać znaczenie tego „alarmu”, spojrzmy na kontekst rozważanej perykopy (fragmentu biblijnego). Święty Paweł w Liście do Rzymian z jednej strony mocno zwraca uwagę, aby *nie zarabiać na zbawienie czynkami*, gdyż jest ono darmo dane, z miłości Bożej ku nam (por. Rz 3, 24). Zarazem jednak, finalizując ów List, wylicza konkretne zasady postępowania godne chrześcijanina, których należy przestrzegać (zob. Rz. 12-15). Podkreśla rolę szacunku wobec wla-

dy świeckiej (Rz 13, 1nn), troski o sprawiedliwość i rozeznanie, co komu się należy (Rz 13, 7). Przestrzega przed zaciąganiem długów (w. 8), nawołuje do przestrzegania Dekalogu (w. 9), miłowania innych jak siebie (w. 9b-10). Akcentuje również konieczność okazywania życzliwości wobec osób nie mających jeszcze ugruntowanej wiary (Rz 14, 1n), unikania osądzania bliźnich (w. 4), dbałości o uczciwość i etos życia właściwy nauce Chrystusowej (w. 13-14). Motyw pobudki znajduje się niemal w centrum tej ostatniej (piątej) części Listu (Rz 13, 11). Pozornie wydaje się, że nie pasuje do całości tekstu. Nagle wybija z rytmu mozolnego wyliczania moralnych zasad postępowania. Tymczasem właśnie on ożywia treść i co więcej – zachęca do nawrócenia. Słowa takie jak: *już, pobudka, bliżej teraz, noc już minęła, rozpoczyna się...* nadają tempa, zdają się przynaglać do radykalnej zmiany dotychczasowego sposobu myślenia i działania. Służą uświadomieniu, że wszelka zwłoka może grozić utratą zbawienia.

Bez ociągania

Noc już minęła i rozpoczyna się dzień. Prześniamy zatem czynić to, co zwykle się czynić w ciemnościach, a uzbrojmy się w to, co umożliwi dokonywanie uczynków światłości (Rz 13, 11-12). Święty Paweł zwraca więc uwagę na konieczność podjęcia radykalnej przemiany swego życia bez ociągania, bez szukania kompromisów i życia na zasadzie: *Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek*. Mówiąc zaszczepnym językiem, nie wystarczy: paciorek rano, wieczorem, Msza Święta w niedzielę i samozadowolenie, że nikogo nie okradłem, nikogo nie zabiłem, w

wobec Boga jestem w porządku. Takie postępowanie może być duchowym letargiem, dlatego czym prędzej należy się z niego otrząsnąć, *tym bardziej, że wiecie, w jakich żyjemy czasach* (w. 11) Faktem jest, że pierwsi chrześcijanie mieli ogromną świadomość rychłej Paruzji (powtórnego przyjścia Chrystusa na ziemię), ale czy Jezus przez św. Siostrę Faustynę nie podał nam, na „ostateczne czas”, orędzia o swoim Miłosierdziu, mówiąc, że bliski jest dzień Jego sprawiedliwości, że teraz jest czas miłosierdzia i biada temu, kto z tego czasu miłosierdzia nie skorzysta? (por. Dz. 83, 848). *Zbawienie jest bliżej teraz...* (w. 11).

Bo się zbliża...

Na zakończenie niniejszego artykułu poruszę jeszcze jeden, myślę, bardzo ważny wątek. Otóż św. Paweł pisze o pewnej decyzji: *Zbawienie bowiem jest bliżej teraz, niż kiedyśmy się zdecydowali na życie według wiary* (werset 11). Ten moment decyzji to może był dla nas czas łaski otrzymanej w sakramencie chrztu świętego (myślę o osobach, które w dorosłym wieku go przyjęły), przyjęcia I Komunii Świętej, sakramentu bierzmowania lub jakis bardzo świadomie przyjęty proces nawrócenia, porzucenia tego, co było grzeszne, i podjęcia decy-

zji o nowym stylu życia, życia według Chrystusa. Wówczas z pewnością doświadczyliśmy bliskiej obecności Boga – Zbawiciela – z Jego darem autentycznej wolności. Wówczas na pewno towarzyszyło nam gorące pragnienie miłowania więcej bliźnich, spędzenia większej ilości czasu na modlitwie. Mieliśmy więcej siły, by wybaczyć, okazać życzliwość, przemilczec nieśluzne osady..., etc. Byliśmy gotowi cierpieć dla Jezusa. A dziś, a teraz?

Święty Paweł pisząc, że *teraz zbawienie jest jeszcze bliżej*, chce nas uchronić przed wieloma niebezpieczeństwami. Pierwszym jest ryzyko powrotu do „starego człowieka”, tj. do grzechu. Następnie grozi nam popadnięcie w duchowy letarg, polegający na braku duchowego wzrostania, utrata tej pierwszej gorliwości, jaka towarzyszyła chwili nawrócenia. Równocześnie należy się strzec duchowej rutyny, czyli wypełniania chrześcijańskich obowiązków bez miłości: *Praktykując miłość, wypełnia się wszystko, co nakazuje Prawo* (w. 10). Krótko mówiąc: nie wolno nam spać. Trzeba czuwać, aby móc więcej kochać, aby życie według wiary miało smak, miało sens, aby wreszcie móc być przygotowanym na rychłe nadejście zbawienia, które jest bliżej nas, już teraz...

s. Maria Faustyna Ciborowska ZMBM

POSTANOWIENIE

1. Rozważę słowa:

Rozumieście chwilę obecną:

teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu.

Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli (Rz 13, 11).

Pali się duch mój w miłości czynnej, nie tracę czasu na żadne marzenia, biorę każdą chwilę pojedynczo, bo ta jest w mocy mojej; przeszłość nie do mnie należy, przyszłość nie moja, czas obecny wykorzystać staram się całą duszą (Dz. 1182).

2. Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

Dziękuję Mu za dar odkupienia i łaski przygotowane dla mnie na każdą chwilę oraz proszę, abym umiał je wykorzystać

np. słowami:

O mój Jezu, przemień mnie w siebie mocą miłości Twojej!